

Sygn. akt I ACa 274/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Kurpierz
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska (spr.) SA Ewa Solecka
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 29 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 101/13,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 5. o tyle, że zasądzoną nim od powoda na rzecz pozwanego kwotę 11 385, 51 złotych podwyższa do kwoty 11 868, 69 (jedenaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt osiem 69/100) złotych,

b) w punkcie 7. o tyle, że kwotę jaką nakazano nim pobrać od pozwanego obniża do 21 000 (dwadzieścia jeden tysięcy) złotych;

2) oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

3) oddala apelację powoda;

4) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 7 200 (siedem tysięcy dwieście) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Solecka	SSA Joanna Kurpierz	SSA Joanna Naczyńska
-----------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 274/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 grudnia 2015r. Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej zasądził od pozwanego (...) SA (...) w W. na rzecz powoda P. S. zadośćuczynienie w kwocie 440.000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 lipca 2012r. i rentę z tytułu zwiększonych potrzeb po 1.070,66zł miesięcznie za okres od 1 lipca 2012r. do 31 marca 2013r. i po 1.088,63zł miesięcznie za okres od 1 kwietnia 2013r., płatną do 10-go dnia każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Nadto, zasądził od powoda na rzecz pozwanego 11.385,51zł z tytułu kosztów procesu; odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej 23.000zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie to podjął po ustaleniu, iż powód, w dniu swoich 27. urodzin, tj. 18 czerwca 2011r., będąc pasażerem samochodu kierowanego przez A. S. doznał poważnych obrażeń ciała w wypadku komunikacyjnym. Bezpośrednio przed wypadkiem powód spożywał wspólnie ze sprawcą wypadku alkohol, a następnie obaj razem wsiedli do samochodu. A. S. został uznany za winnego tego, że kierując samochodem marki F. (...) w stanie nietrzeźwości (w pierwszym badaniu stwierdzono 1,27 mg/l, stężeniu alkoholu w wydychanym powietrzu, a w drugim - 1,32 mg/l), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że nie dostosował prędkości do panujących warunków ruchu, utracił panowanie nad kierowanym pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu w wyniku czego doprowadził do zderzenia z poruszającym się z przeciwnego kierunku autobusem marki A., w następstwie czego spowodował u pasażera kierowanego przez siebie pojazdu - P. S. obrażenia w postaci ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej w przebiegu urazu czaszkowo – mózgowego, krwawienia podpajęczynówkowego oraz do komory IV i III, bocznych i wodociągu mózgu, stłuczenia krwotocznego obustronnego w okolicach czołowych mózgu, z przewagą strony prawej, złamania przegrody nosowej części tylnej, złamania prawego obojczyka, niedowładu czterokończynowego, spastycznego stanowiącego ciężką chorobę pourazową realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy ustalił, iż w chwili wypadku powód miał zapięte pasy, a gdyby nawet nie miał zapiętych pasów to obrażenia jakich doznałby w zapiętych pasach byłyby podobne do tych, których doznał, tak w charakterze, jak i w nasileniu. Sąd karny, uznając A. S. za winnego spowodowania wypadku, zasądził od niego na rzecz powoda nawiązkę w kwocie 20.000zł.

Sąd Okręgowy ustalił, iż powód był hospitalizowany od 18 czerwca 2011r. do 26 marca 2012r., kolejno na Oddziale (...), na Oddziale (...) oraz na Oddziale (...). Następnie, od 16 kwietnia 2012r. do 13 czerwca 2012r. przebywał na oddziale (...). Doznane porażenie czterokończynowe uniemożliwia powodowi samodzielne stanie i chodzenie, powód może poruszać się tylko na wózku inwalidzkim. Głębokiemu zaburzeniu uległy funkcje poznawcze powoda, ma poczucie czasu, miejsca, porozumiewa się z innymi. Wskutek wypadku powód stał się osobą całkowicie i trwale niezdolną do samodzielnej egzystencji, a świadomość tego stanu wywołuje u niego silne zaburzenia emocji. Rokowania na przyszłość są złe, ponieważ stan powoda może ulec pogorszeniu w związku rozległym uszkodzeniem struktur ośrodkowego układu nerwowego. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wywołany porażeniem czterokończynowym i uszczerbek na zdrowiu psychicznym wywołany zaburzeniami pozawawczymi i emocji wynoszą po 100%, uszczerbek wywołany złamaniem zatoki czołowej prawej - 5% i taką też wartość 5% ma uszczerbek wywołany złamaniem obojczyka prawego. Powód wymaga stałej opieki. Od 26 lipca 2012r. przebywa w Domu Pomocy Społecznej (DPS). Miesięczny koszt pobytu w tej placówce wynosi 2.997zł, przy czym powód opłaca go sumą stanowiącą 70% jego renty z ubezpieczenia społecznego - od 1 lutego 2013r. była to kwota 679,52zł, a od 1 kwietnia 2013r. jest to kwota - 705,19zł. Pozostałą część kosztów pobytu powoda w DPS finansuje Gmina B.. Na zakup leków powód przeznacza 60zł, do zakupu pieluchomajtek dopłaca 104,40zł kwartalnie. Kupuje też witaminy i maści. DPS zapewnia opiekę lekarską. Rodzina kupuje powodowi ubrania i czasem dokupuje mu żywność. Zakres rehabilitacji zapewniany przez

DPS nie jest wystarczający. Powód wymaga dodatkowej rehabilitacji w celu zwalczania przykurczów związanych z niedowładem spastycznym czterokończynowym, której miesięczny koszt sięga 1.000zł. Renta powoda wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym wynosi 1.141,86 zł, a po pomniejszeniu o zaliczkę na podatek w wysokości 50zł oraz o składki na ubezpieczenie społeczne w kwocie 84,45zł, powód otrzymuje 1.007,41zł. Powód jest kawalerem, przed wypadkiem powód był człowiekiem aktywnym, całkowicie sprawnym fizycznie, lubianym i towarzyskim. Był strażakiem. Z zawodu jest operatorem maszyn przemysłu spożywczego. W chwili wypadku nie pracował, poszukiwał pracy.

Pozwany, jako ubezpieczyciela sprawcy szkody, nie kwestionował co do zasady swej odpowiedzialności, znajdującej podstawę w regulacjach art. 822 § 1 k.c. i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przed procesem wypłacił powodowi 50.000zł z tytułu zadośćuczynienia, a z tytułu kosztów opieki - po 450zł miesięcznie za czas, kiedy powód nie przebywał w szpitalu. Powód dochodził dalszego zadośćuczynienia w kwocie 1.950.000zł z ustawowymi odsetkami od 30 czerwca 2011r. oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb po 6.520zł miesięcznie za okres od 30 czerwca 2011r., a nadto renty z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 44.108,28zł za okres od 20 listopada 2011r. i dalszej – po 1.286,16zł za okres od 15 maja 2015r.

Rozpatrując te żądania, Sąd Okręgowy stwierdził, iż podstawą prawną żądania zadośćuczynienia, oprócz wyżej przywołanych regulacji jest art. 444§1 k.c. stanowiący, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty oraz art. 445§1 k.c. stanowiący, że w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podkreślił, iż zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną i złagodzić poszkodowanemu doznaną krzywdę, a przy jego miarkowaniu sąd powinien uwzględnić takie czynniki, jak wiek poszkodowanego, postawę sprawcy, rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń oraz rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, nasilenie i czas trwania tych cierpień, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową poszkodowanego, konieczność korzystania z pomocy innych osób oraz inne czynniki podobnej natury. Mając na uwadze wszystkie te czynniki, a nadto fakt zasądzenia nawiązki na rzecz powoda od sprawcy wypadku, Sąd Okręgowy przyjął, iż adekwatnym zadośćuczynieniem będzie 700.000zł. Zaakcentował szeroki rozmiar doznanej krzywdy, sięgający 100% uszczerbek na zdrowiu fizycznym i psychicznym, okoliczność, iż wskutek wypadku powód z osoby młodej i aktywnej stał się osobą niezdolną do pracy zarobkowej i niezdolną do samodzielnej egzystencji, wymagającą pomocy innych osób, nie mającą perspektyw na poprawę tego stanu. Podkreślił, iż suma 700.000zł stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość i jest wysoka w relacji do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Stwierdził, iż przyznanie wyższej kwoty stanowiłoby bezpodstawne wzbogacenie po stronie powoda.

Stosując art. 362 k.c., Sąd Okręgowy przyjął, iż powód przyczynił się do powstania szkody, ponieważ przed wypadkiem spożywał ze sprawcą alkohol, a wsiadając do samochodu wiedział, że kierowca znajduje się pod wpływem alkoholu. Przyczynienie powoda, Sąd oszacował na 30%, podkreślając iż powszechnie znany jest ujemny wpływ alkoholu na sprawność psychomotoryczną prowadzących pojazdy mechaniczne. Konstatacja ta legła u podstaw pomniejszenia zadośćuczynienia o 30%, a zatem z 700.000zł do kwoty 490.000zł. Po odjęciu kwoty wypłaconej przed procesem, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia 440.000zł. Kwotę tę Sąd Okręgowy zasądził z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od 1 lipca 2012 r., a to w oparciu o art. 481§ 1 k.c. w zw. z art. 817§1 k.c., ustalając, iż w tej dacie pozwany pozostawał już w opóźnieniu.

Natomiast oceniając zasadność żądania wywodzonego z regulacji art. 444 § 1 i 2 k.c., który stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty, Sąd Okręgowy stwierdził, iż żądanie renty z tytułu niezdolności do pracy powództwo nie było zasadne. Powód domagał się ustalenia tej renty przy przyjęciu, że gdyby nie doszło do wypadku, to pracowałby, uzyskując minimalne wynagrodzenie za pracę. Wprawdzie zapatrywanie to Sąd Okręgowy podzielił, jako że powód

miał wyuczony zawód operatora maszyn przemysłu spożywczego, był młody, zdrowy i zdolny do pracy, niemniej pomniejszając wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę, które w 2012r. wynosiło 1.111,86zł, w 2013r. – 1.181,38zł, w 2014r. – 1.237,20zł, a w 2015r. - 1 286,16zł o 30%, czyli wartość odpowiadającą stopniowi przyczynienia się powoda do wypadku, Sąd Okręgowy uzyskał odpowiednio kwoty 778,30 zł (2012r.); 826,96zł (2013r.); 866,04zł (2014r.) i 900,31 zł (2015r.), co dawało wartości niższe niż świadczenia, jakie powód otrzymuje z ubezpieczenia społecznego (1.007,41zł). Natomiast za częściowo zasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Powód skalkulował ją na 6.520zł miesięcznie, domagając się zobowiązania pozwanego do pokrywania kosztów opieki w wymiarze 8 godzin dziennie, przy stawce 8zł za godzinę, a zatem w wysokości 1.920zł miesięcznie; kosztów rehabilitacji przy stawce 150zł za godzinę, łącznie 600zł miesięcznie; kosztów zakupu środków do pielęgnacji w kwocie 1.000zł i kosztów pobytu powoda w DPS w kwocie 3.000zł. Poddając te kalkulacje ocenie prawnej, Sąd Okręgowy, nie negując, iż powód wymaga całodobowej opieki i pomocy osób trzecich we wszystkich czynnościach życia codziennego, stwierdził, iż skoro powód przebywa w DPS, to ma zapewnioną opiekę w ramach kosztów pobytu w tej placówce i nie ponosi, ani nie musi ponosić kosztów dodatkowej opieki, a jeśli idzie o okres pomiędzy pobytami powoda w szpitalach, kiedy opiekę nad powodem sprawowały matka i siostra to pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie, zaś powód nie wykazał, by poniósł wydatki wyższe, niż te które zostały przez pozwanego już pokryte. W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznał, iż w realiach sprawy żądanie zobowiązania pozwanego do pokrywania kosztów opieki nad powodem w wysokości po 1.920zł nie jest zasadne. Za zasadne uznał żądanie zobowiązania pozwanego do świadczenia w ramach renty kosztów dodatkowej rehabilitacji w kwocie po 600zł miesięcznie. Stwierdził, iż koszty takie powód ponosi, a potrzeba i celowość tej rehabilitacji wynikają z opinii (...). Za zasadne Sąd Okręgowy uznał również zobowiązanie pozwanego do pokrywania w ramach renty wydatków na pielęgnację powoda, w tym kosztów leków w kwocie 60zł, dopłaty pieluchomajtek rzędu 35zł w skali miesiąca (104,40zł kwartalnie), a nadto zakupu witamin, kremów, maści i innych środków pielęgnacyjnych, szacując te wszystkie wydatki łącznie na sumę 250zł w skali miesiąca. Żądanie zasądzenia kwoty wyższej, Sąd Okręgowy uznał niewykazane. Jeśli zaś idzie o odpłatność za pobyt w DPS jako składnik renty, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powód nie ponosi tej odpłatności w pełnej wysokości, tj. w kwocie 2.997zł miesięcznie, a jedynie do wysokości 70% renty z ubezpieczenia społecznego. Pozostałą zaś część finansuje Gmina B.. Od 1 lutego 2013r. powód płacił za pobyt w DPS 679,52 zł, a od 1 kwietnia 2013r. - 705,19zł, w związku z czym uznał, iż do tej tylko wysokości powód może dochodzić zwrotu odpłatności za pobyt w DPS. Ostatecznie, Sąd Okręgowy przyjął, iż należna powodowi renta z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1 lipca 2012 r. do 31 marca 2013r. powinna wynosić 1.529,52zł (679,52zł z tytułu kosztów pobytu w DPS, 600zł z tytułu kosztów rehabilitacji, 250zł z tytułu kosztów środków do pielęgnacji, leków, itp.), a za okres od 1 kwietnia 2013r. - 1.555,19zł (705,19zł z tytułu kosztów pobytu w DPS, 600zł z tytułu kosztów rehabilitacji, 250zł tytułem kosztów środków do pielęgnacji, leków, itp.), zaś po uwzględnieniu przyczynienia się powoda do wystąpienia szkody w 30%, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda po 1.070,66zł miesięcznie za okres od 1 lipca 2012r. do 31 marca 2013r. i po 1 088,63zł – za okres od 1 kwietnia 2013r., płatne do 10-go dnia każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wymagalności każdej raty renty. O odsetkach tych orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c, stwierdzając, iż żądanie renty było wymagalne już w dniu 1 lipca 2012r. W dalej idącym zakresie powództwo o rentę oddalił, jako niewykazane. Przywołując art. 189 k.p.c. oddalił także powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, mogące ujawnić się w przyszłości, a to z uwagi na brak interesu prawnego powoda w żądaniu takiego ustalenia.

Koszty procesu, Sąd Okręgowy stosunkowo rozdzielił między stronami, w oparciu o art. 100 k.p.c. po ustaleniu, iż wyniosły one łącznie 24.159,10zł (koszty zastępstwa procesowego każdej ze stron - po 7.217zł, koszty opinii (...) – 5.280,70zł, koszty opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych – 3.408,48zł i koszty opinii biegłego z zakresu medycyny wypadkowej – 1.035,92 zł). Uznał, iż wartość przedmiotu sporu po rozszerzeniu żądania wynosiła 2.187.782,20zł (i choć została wskazana nieprawidłowo, wobec cofnięcia podniesionego w tej materii zarzutu przez pozwanego, nie została sprawdzona) oraz, że powód utrzymał się ze swym żądaniem w 23% (uwzględniono powództwo do kwoty 498.687,29zł: co do zadośćuczynienia w kwocie 440.000zł i co do renty w wysokości 45.623,73zł : 9 x 1 077,66zł i 33 x 1.088,63zł oraz renty bieżącej, w stosunku, do której wartość przedmiotu sporu wynosi 13.063,56zł (12 x 1 088,63zł)). Stwierdził, iż skoro pozwany poniósł koszty w wysokości 16.942,10zł (koszty zastępstwa procesowego i koszty opinii biegłych i opinii instytutu), zatem powód winien mu zwrócić 11.385,51zł z tytułu kosztów postępowania.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi, uznając że za takim rozstrzygnięciem przemawia aktualna sytuacja osobista i majątkowa powoda, a w szczególności to, że jest on i będzie niezdolny do uzyskania samodzielnie jakichkolwiek dochodów, oraz że potrzebne mu są środki na dalszą rehabilitację, oraz to, że obciążenie powoda wartością 77% kosztów sądowych, czyli kwotą 77.000 zł podważyłoby kompensacyjną rolę uzyskanego świadczenia. Natomiast na mocy art. 113 ust. 1 powołanej ustawy o kosztach sądowych, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej 23.000zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu, adekwatnej do części w jakiej pozwany przegrał proces.

Apelację od wyroku wniosły obie strony. Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, domagając się jego zmiany przez podwyższenie zadośćuczynienia o kwotę 1.510.000zł (do kwoty 1.950.000zł) i przez podwyższenie renty z tytułu niezdolności do pracy i zwiększonych potrzeb o 732,61zł miesięcznie (do kwoty po 1.803,27zł) za okres od 1 lipca 2012r. do 31 marca 2013r., o 740,31zł miesięcznie (do kwoty 1.828,94zł) za okres od 1 kwietnia 2013r. do 31 grudnia 2015r. i o 3.032,12zł miesięcznie (do kwoty 4.120,75zł) za okres od 1 stycznia 2016r. oraz przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu. Zarzucił, iż Sąd Okręgowy błędnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, ponieważ naruszając art. 233 §1 k.p.c. dał wiarę zeznaniom sprawcy wypadku A. S. co do okoliczności wspólnego spożycia przed wypadkiem 0,7 litra wódki, podczas gdy z zeznań siostry powoda M. P. wynikało, że powód przed przyjazdem sprawcy spędzał samotnie przedpołudnie pijąc piwo, nie pił ze sprawcą alkoholu i nie spędził z nim 2 godzin zanim wyjechali z domu powoda. Podkreślił, iż sam powód nie pamięta dnia wypadku, zaś sprawca wypadku, w chwili składania zeznań miał status oskarżonego, był chroniony prawem do obrony, a nadto jest zainteresowany obniżeniem świadczeń należnych powodowi, których pozwany w drodze regresu będzie od niego dochodził. Z powyższym zarzutem wiązał się też podniesiony przez powoda zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 362 k.c. przez ustalenie przyczynienia się powoda do zaistniałego zdarzenia w 30%, podczas gdy brak było przesłanek do stwierdzenia jakiegokolwiek przyczynienia. Nadto, powód zarzucił naruszenie:

- art. 445 k.c. poprzez zasądzenie nieodpowiedniej, rażąco niskiej sumy z tytułu zadośćuczynienia, nieadekwatnej do odczuwanych przez niego skutków wypadku i trwałych zmian, jakie one spowodowały, a zwłaszcza nieadekwatnie do okoliczności, iż do wypadku doszło, gdy powód stał u progu dorosłego życia, gdy mężczyzna zakłada rodzinę, rodzą się jego dzieci, gdy nabiera rozpędu jego kariera zawodowa, zdobywa pozycję w pracy i społeczeństwie i gdy ma przed sobą średnio 40 lat życia, w którym stanowi podporę dla swych najbliższych, a sam może liczyć na ich wsparcie na starość. Zaakcentował, że wypadek odebrał mu to wszystko. Wywodził, iż miarkując zadośćuczynienie Sąd Okręgowy pominął, iż powód nie ma nadziei na poprawę swego stanu, oraz, że jego codzienność naznaczona jest nieustającym bólem i cierpieniem, przebywa w DPS, gdzie jego jedynym towarzyszem jest telewizor, zaś monotonię dnia codziennego przerywają jedynie wizyty siostry i zabiegi rehabilitacyjne;

- art. 444 k.c. poprzez zasądzenie nieodpowiedniej, rażąco niskiej sumy z tytułu renty. Wywodził, iż pominięcie przyczynienia się powoda do wypadku powinno skutkować wzrostem renty o różnicę wynikającą z zestawienia wysokości minimalnej płacy i renty z ubezpieczenia społecznego o kwotę 273,75zł, a zatem do kwoty 1.803,27 zł za okres od 1 lipca 2012r. do 31 marca 2013r. i do kwoty 1.828,94zł za okres od 1 kwietnia 2013r. Wywodził także, iż z dniem 1 stycznia 2016r. składnikiem renty powinny też być pełne koszty pobytu w DPS, tj. 2.997zł, ponieważ z chwilą uprawomocnienia się wyroku, zmieni się radykalnie sytuacja majątkowa powoda i odpadną przesłanki ograniczenia jego odpłatności za pobyt w DPS do 70% renty i będzie go obciążać pełna opłata za pobyt, tj. kwota 2.997zł.

Natomiast pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo, domagając się jego zmiany przez obniżenie zasądzonych zadośćuczynienia do 300.000zł i przez obniżenie renty do kwot po 425zł miesięcznie oraz adekwatnego do wyniku sporu i prawidłowo ustalonej wartości przedmiotu sporu rozliczenia kosztów procesu – przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego 13.559.83zł i przez odstąpienie od obciążania również pozwanego kosztami sądowymi, względnie przez ich obniżenie do kwoty 14.000zł, Wnosił też o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Zarzucił Sądowi Okręgowemu sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wynikającą z naruszenia art. 233 §1 k.p.c., a to przez ustalenie, iż do wypadku doprowadziła nie tylko nietrzeźwość sprawcy, ale i nadmierna prędkość, podczas gdy całe zdarzenie było spowodowane nietrzeźwością kierowcy, u którego

stwierdzono stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu – w pierwszym badaniu 1,27 mg/l, a w drugim - 1,32 mg/l, co odpowiada 2,67 promila i 2,77 promila, zaś nadmierna prędkość była konsekwencją nietrzeźwości sprawcy wypadku; a także przez pominięcie faktu, iż powód, wsiadając do samochodu nie tylko wiedział, że A. S. jest nietrzeźwy, jako że spożywał z nim alkohol, ale wręcz nakładniał A. S. do jazdy samochodem w stanie nietrzeźwości. Za wiarygodnością zeznań A. S. w tej materii, w ocenie pozwanego, świadczyła też okoliczność, iż powód był zainteresowany tym, by nakłonić A. S. do jazdy do sklepu, by dokupić jedzenie i alkohol, ponieważ to na jego urodzinach zabrakło alkoholu i jedzenia, a jako że powód nie miał prawa jazdy i jak się należy domyślać własnego samochodu, po te zakupy nie mógł pojechać sam, więc musiał namówić do tego kogoś innego. Pozwany wywodził, iż Sąd Okręgowy, błędnie, kierując się zeznaniami świadka W. L., który udzielał pierwszej pomocy A. S. i opinią przedstawicieli (...), którzy nie mieli dostępu do dokumentacji zdjęciowej z miejsca wypadku przyjął, iż powód miał zapięte pasy, podczas gdy dokumentacja zdjęciowa z wypadku wskazuje, iż pasy pasażera zwisały przy słupkach pałąka bezpieczeństwa, co jest usytuowaniem charakterystycznym dla pasów niezapiętych w chwili zderzenia. Powyższe okoliczności, stanowiły też podstawę sformułowania przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 362 k.c., wyrażającego się w przyjęciu zbyt niskiego stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku, które w ocenie apelującego w realiach sprawy powinno zostać określone na poziomie 50%. Ponadto, pozwany zarzucił naruszenie art. 361 k.c. w zw. z art. 58 ust. 1 ustawy z 12 marca 2004r. o pomocy społecznej przez niewłaściwe ich zastosowanie i uznanie, że za szkodę dla powoda, podlegającą naprawieniu w drodze renty z tytułu zwiększonych potrzeb można uważać kwoty opłat za pobyt w DPS, w sytuacji gdy z opłat tych finansowane są wydatki związane z zaspakajaniem potrzeb bytowych i społecznych powoda i opłaty te nie przekraczają „zwykłych” miesięcznych kosztów utrzymania powoda, które i tak musiałby ponosić, gdyby do wypadku nie doszło. Wywodził, iż ewentualną szkodę w tym zakresie równoważą zaoszczędzone wydatki, które powód w normalnym toku rzeczy ponosiłby stale w związku ze swoim utrzymaniem, a których z uwagi na przebywanie w DPS ponosić nie musi. Pozwany zarzucił również naruszenie art. 366§1 k.c. przez brak ustalenia, iż zapłata nawiązki zasądzonej przez sąd karny przez sprawę szkody zwalnia pozwanego z zapłaty zadośćuczynienia do wysokości uiszczonej przez sprawcę. Podniósł też, iż koszty procesu zostały rozdzielone nieadekwatnie do ostatecznego wyniku sporu oraz, że obciążenie pozwanego kosztami procesu w części w jakiej przegrał i nie obciążenie powoda tymi kosztami, mimo że utrzymał się ze swym roszczeniem w niewielkim zakresie kłóci się z poczuciem sprawiedliwości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wbrew wywodom obu apelacji, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. W szczególności Sąd Okręgowy miał podstawy ku temu, by przyjąć, że powód wspólnie ze sprawcą wypadku spożył alkohol przed tym, jak wspólnie wsiedli do samochodu. Z faktu, iż siostra powoda M. P. nie widziała jak powód spożywał alkohol z A. S. nie wynika, iż nie spożywali oni wspólnie alkoholu, zwłaszcza że nie przebywała ona z nimi, a jedynie zaobserwowała samochód A. S. stojący przed domem i zarówno w postępowaniu karnym (w dniu 23 września 2011r.), jak i w rozpatrywanej sprawie (w dniu 13 listopada 2013r.) zeznała, iż nie wie kiedy dokładnie A. S. przyjechał, ani kiedy odjechał. Zeznała natomiast, iż w czasie obiadu, który powód zjadł ok. 16.00 nie zaobserwowała, aby był pijany oraz, że przed tym obiadem powód mógł co najwyżej wypić piwo. W tym stanie rzeczy w pełni uprawnioną była konstatacja, iż powód wspólnie ze sprawcą między 16.00 a 18.00 spożył alkohol, zwłaszcza że poziom stężenia alkoholu etylowego w surowicy powoda, zbadany w niespełna 1,5 godziny po wypadku wynosił 2,88 g/l (wynik badania odnotowany na s.5 karty wypisowej wystawionej przez Oddział (...) Szpitala Wojewódzkiego w B.). Wynik ten uwiarygadniał wersję świadka A. S.. Natomiast podstawy ustaleń faktycznych nie mogą stanowić dywagacje i domniemania co do faktu i motywów namawiania A. S. przez powoda do jazdy pod wpływem alkoholu w celu zakupu jedzenia i alkoholu w związku ze świętowaniem przez powoda urodzin, zwłaszcza że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż przed wizytą A. S., powód zjadł obiad, nie organizował przyjęcia urodzinowego, a jedynym gościem urodzinowym powoda był sprawca wypadku, zatem ewentualny zakup alkoholu i jedzenia byłby dokonany jedynie w celu wspólnego spożycia. Okoliczności te prowadziły do przyjęcia, iż decyzja o tym, by pojechać do sklepu była wspólną decyzją powoda i A. S.,

który nie odmówił dalszego wspólnego spożywania alkoholu i posilenia się produktami, które miały zostać nabyte. Sąd Okręgowy trafnie też nie znalazł podstaw, by zwiększyć zakres przyczynienia się powoda na tej podstawie, że powód w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów. Przesłuchani w sprawie świadkowie, którzy udzielali pomocy na miejscu zdarzenia nie potrafili jednoznacznie stwierdzić, czy powód miał zapięte pasy. Niemniej, z opinii instytutu naukowego (...), jak i z opinii powołanych w sprawie niezależnych biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadku i z zakresu medycyny wypadkowej (A. K. i T. W.) wynikało, iż obrażenia, jakich doznał powód niezależnie od tego czy powód miał zapięte pasy, czy też nie miał zapiętych pasów, byłyby podobne w swym zakresie i nasileniu. Choć zgodzić się należy z argumentem pozwanego, że nadmierna prędkość była konsekwencją stanu nietrzeźwości sprawcy wypadku, to okoliczność ta obciąża już tylko sprawcę wypadku i nie powiększa stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się także zarzucanego przez obu apelujących naruszenia prawa materialnego, w tym art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444§1 k.c. stosowanego w zw. z art. 436§1 i 2 k.c. oraz art. 822§ 1 k.c. i art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 392 ze zm.). Podkreślając za Sądem Okręgowym, iż żadna kwota nie jest w stanie wynagrodzić powodowi doznanej krzywdy oraz, że celem zadośćuczynienia jest jedynie złagodzenie doznanych cierpień oraz, że wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, Sąd Apelacyjny uznał, że przyjęta przez Sąd Okręgowy suma 700.000zł (łącznie z już wypłaconą sumą 50.000zł) jest odpowiednia w rozumieniu art. 445§ 1 k.c. Ustalając ją Sąd Okręgowy posiłkował się nie tylko wysokością uszczerbku na zdrowiu fizycznym i psychicznym, jakiego doznał powód (100%), ale uwzględnił także inne, istotne czynniki wpływające na rozmiar krzywdy, takie jak nasilenie cierpień, ich długotrwałość, wiek powoda w dacie wypadku, zabiegi medyczne jakie powód przeszedł, charakter i rodzaj leczenia oraz trwałość następstw zdarzenia, poczucie bezradności, konieczność korzystania z pomocy innej osoby i złe rokowania na przyszłość. O adekwatności tej kwoty świadczy także jej odniesienie do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, jako że nie sposób nie zauważyć, iż stanowi ona równowartość potencjalnych dochodów powoda, jakie by powód osiągał gdyby nie doszło do wypadku (ustalonych na poziomie najniższej płacy) za okres przekraczający 40 lat. Zatem kwota ta wbrew wywodom obu apelacji nie jest ani rażąco niska, ani też rażąco wysoka.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 362 k.c. Wbrew wywodom apelacji powoda Sąd Okręgowy trafnie bowiem przyjął, iż powód przyczynił się do wypadku, a wbrew wywodom apelacji pozwanego ustalony na 30% stopień tego przyczynienia się nie jest rażąco zaniżony. Ugruntowane w praktyce sądowej jest stanowisko, kwalifikujące jazdę z pijanym kierowcą jako okoliczność przyczyniającą się do ewentualnego wypadku. Powód nie tylko uchybił obywatelskiemu i moralnemu obowiązkowi przeciwdziałania prowadzeniu pojazdu przez nietrzeźwego kierowcę, lecz decydując się na jazdę z pijanym kierowcą miał świadomość wiążącego się z tym ryzyka, a wręcz niebezpieczeństwa. Powszechną jest bowiem wiedza o tym, że alkohol zaburza reakcje psychomotoryczne kierowcy i sprzyja brawurze jazdy. Oszacowanie przez Sąd Okręgowy przyczynienia się powoda do wypadku na poziomie 30% - w realiach sprawy, było w pełni uprawnione. Miarkowanie zakresu przyczynienia się poszkodowanego pozostawione jest uznaniu sędziowskiemu, opartemu o wszechstronne wyważenie okoliczności zdarzenia wywołującego szkodę, zaś Sąd Odwoławczy może skorygować przyjętą wartość tylko w wypadku, gdyby stopień przyczynienia okazał się rażąco niewspółmierny, co w rozpatrywanej sprawie nie ma miejsca. Nie uszło przy tym uwagi Sądu Odwoławczego, iż pozwany motywował żądanie podwyższenia stopnia przyczynienia do 50% de facto powołując się na okoliczność braku zapiętych pasów, która - jak to wykazało postępowanie dowodowe - po pierwsze nie została wykazana, a po wtóre - postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, iż brak zapiętych pasów w żaden sposób nie zwiększyłby zakresu obrażeń i dolegliwości powoda.

Pomniejszając sumę należnego powodowi zadośćuczynienia - 700.00zł o 30% (do kwoty 490.000zł) i odejmując od niej wypłacone już przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie w kwocie 50.000zł i nie odliczając zasądzonej od sprawcy szkody na rzecz powoda nawiazki w kwocie 20.000zł, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 366 §1 k.c. Fakt zasądzenia nawiazki nie mógł pomniejszyć kwoty, którą zobowiązany jest świadczyć pozwany, ponieważ nawiazka ta nie została powodowi do daty wyrokowania zapłacona. Ubezpieczyciel odpowiada za spełnienie świadczenia należnego z tytułu zadośćuczynienia w całości. Poszkodowany nie może zostać pozbawiony części należnego mu świadczenia z tego

powodu, że sprawca wypadku nie będzie chciał lub nie będzie mógł go spełnić. Niemniej jeśli ubezpieczyciel spełni należne powodowi świadczenie w całości, to sprawca będzie mógł się uchylić od nałożonego nań wyrokiem karnym obowiązku zadośćuczynienia, zaś kwestia roszczeń regresowych pomiędzy sprawcą wypadku a pozwanym, pozostaje poza kognicją Sądu w rozpatrywanej sprawie.

Nie mogły odnieść skutku podnoszone przez obydwie strony zarzuty naruszenia art. 444 § 2 k.c., jako że Sąd Okręgowy trafnie ustalił wysokość należnej powodowi renty. Brak jest podstaw ku temu, by rentę tę ograniczyć do 425zł, jak tego żąda pozwany, jak i brak jest podstaw ku temu, by rentę tę podwyższyć zgodnie z żądaniem powoda. Prawdliwość przyjęcia przyczynienia się powoda do wypadku w 30%, czyniła bezprzedmiotowymi zarzuty i wnioski apelacji dotyczące ujęcia jako składnik renty różnicy między potencjalnym zarobkiem powoda, odpowiadającym minimalnej płacy, a świadczeniem z ubezpieczenia społecznego, jako że różnica ta nie stanowi wartości dodatniej. Ustalenie wysokości renty jako sumy kosztów rehabilitacji niezapewnionej przez DPS (600zł), a nadto kosztów nierefundowanych leków, dopłaty do pieluchomajtek, kosztów zakupu witamin, kremów i maści oraz innych środków pielęgnacyjnych, skalkulowanych przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. na kwotę 250zł i obciążającej powoda części odpłatności za pobyt w DPS, a następnie obciążenia pozwanego 70% tychże kosztów (z uwagi na 30% przyczynienie się powoda), uznać należy za trafne. Zakup potrzebnych powodowi leków i pieluchomajtek to wydatek rzędu 100zł w stosunku miesięcznym. Oszacowanie pozostałych wydatków związanych z opieką nad powodem, niefinansowanych ze środków DPS, takich jak zakup witamin, kremów, maści i innych środków na 150zł nie jest wygórowane. Ścisłe ustalenie tych wydatków jest utrudnione, a zważywszy na stan powoda i jego potrzeby suma 150 zł jawi się jako prawidłowa. Jeśli natomiast idzie o odpłatność za pobyt w DPS, to w pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że umieszczenie w takiej placówce nie jest tożsame z eliminacją dotychczasowych potrzeb mieszkaniowych i innych związanych z kosztami funkcjonowania w społeczeństwie. Powód zachował swoje mieszkanie (pokój w domu rodzinnym), gdzie przechowywane są jego rzeczy, w związku z czym nie jest zwolniony od partycypowania w kosztach utrzymania domu. Wprawdzie opłaty za pobyt w DPS obejmują też koszt wyżywienia, niemniej w okolicznościach sprawy nie sposób przyjąć, iż powód w ten sposób oszczędza na wydatkach żywnościowych, czy ubraniowych. Takie oszczędności są po pierwsze niewymierne, a po wtóre gdyby powód nie przebywał w DPS zupełnie inna byłaby struktura jego wydatków, a koszty jego wyżywienia byłyby niższe niż w DPS. Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw, by rentę tę podwyższyć w taki sposób, by jej składnik stanowiła pełna odpłatność za pobyt w DPS. Wprawdzie opłaty za pobyt powoda w tej placówce, w związku z wypłatą świadczeń zasądzonych wyrokiem mogą wzrosnąć, niemniej wzrost ten po pierwsze będzie czasowy, po wtóre – na datę orzekania jest to wzrost potencjalny i nieznyany co do wysokości. Wzrost opłat wynikać będzie z decyzji administracyjnych i aktualnie nie sposób go antycypować.

Skutek odniosły jedynie zarzuty apelacji pozwanego, kwestionujące prawidłowość rozliczenia kosztów procesu. Otóż trafnie wytyka pozwany, iż zgodnie z art. 22 k.p.c. w sprawach o prawo do świadczeń powtarzających się, wartość przedmiotu sporu stanowi suma świadczeń za jeden rok. Niemniej w przypadku, gdy powód dochodzi także świadczeń za okres sprzed wniesienia pozwu, wartość tychże świadczeń powiększa wartość przedmiotu sporu. Dlatego też ustalając ostateczny wynik sporu uwzględnić należało, iż powód ostał się ze swym żądaniem co do kwoty 461.628,84zł, w tym 440.000zł (zadośćuczynienie), 8.565,28zł (renta do daty wniesienia pozwu, tj. do 12 lutego 2013r.: 8 miesięcy x 1.070,66zł) i 13.060,56zł (renta za okres 12 miesięcy za okres od marca 2013r. po 1.088,63zł). Dało to 21% wartości przedmiotu sporu określonej na 2.187.782,20zł. W tej sytuacji stosunkowe rozliczenie kosztów powinno prowadzić do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego 11.868,69zł i obciążenia kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód był zwolniony w kwocie 21.000zł. Zwolnienie powoda od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych podyktowane charakterem sprawy i sytuacją osobistą oraz majątkową powoda nie może stanowić przesłanki nie obciążenia pozwanego kosztami sądowymi w imię poczucia równego traktowania stron i subiektywnie rozumianej przez pozwanego sprawiedliwości. Pozwany został obciążony kosztami procesu tylko w części w jakiej przegrał.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny - na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. - zmienił zaskarżony wyrok z apelacji pozwanego jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W dalszym idącym zakresie apelację pozwanego, a w całości apelację powoda oddalił, jako bezzasadne. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł stosownie do art. 98 §1 i 3 k.p.c. oraz 100 zdanie drugie k.p.c., przy przyjęciu, iż z uwagi na rodzaj i zawilość sprawy apelacja powoda wywołała

koszty zastępstwa procesowego każdej ze stron w kwocie po 14.400zł (w stawce przewidzianej w §2 pkt. 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 i § 15 ust. 3 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 5 listopada 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie; Dz.U. z 2015r., poz. 1800 i § 2 pkt. 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 i §15 ust. 3 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 5 listopada 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; Dz.U. z 2015r., poz. 1804), zaś apelacja pozwanego koszty zastępstwa procesowego w kwocie po 5.400zł (w stawce przewidzianej w §2 pkt. 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 i §15 ust. 3 pkt. 4 przywołanych wyżej rozporządzeń), a jako że żadna z tych apelacji nie odniosła merytorycznego skutku, a apelacja pozwanego odniosła skutek jedynie co do kosztów i to w nieznaczej części, zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.200zł z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Solecka SSA Joanna Kurpierz SSA Joanna Naczyńska